

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 marca 2021 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sprawie z powództwa K. J. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. o zapłatę

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 701,10 z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 20 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 335,72 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa Sądowi Rejonowemu dla Łodzi
– W. w Ł. na rzecz pozwanego kwotę 806,73 zł (osiemset sześć złotych siedemdziesiąt trzy grosze) tytułem niewykorzystanej zaliczki na biegłego.

Sąd Rejonowy wskazał, że w dniu 20 kwietnia 2020 roku powód K. J., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. powództwo o zasądzenie kwoty 2.767,50 zł tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego oraz 196,80 zł tytułem podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego, obie kwoty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, że w dniu 9 lutego 2017 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód marki O. (...) o nr rej. (...) należący do P. K.. Poszkodowany zgłosił szkodę pozwanemu oraz w związku z uszkodzeniem pojazdu wynajął auto zastępcze. Pierwszy okres najmu przypadał od dnia 9 lutego (data szkody) do dnia 16 lutego 2017 roku (data pierwszych oględzin), natomiast drugi okres od dnia 21 lutego (data otrzymania kosztorysu) do dnia 6 marca 2017 roku (zakończenie naprawy pojazdu oraz otrzymanie końcowej części odszkodowania). Łącznie najem trwał 22 dni, zaś stawka najmu wyniosła 172,20 zł brutto za dobę, dodatkowo poszkodowany poniósł koszt podstawienia pojazdu poza godzinami pracy – 393,60 zł. Pełnomocnik podniósł przy tym, że poszkodowany zgłosił konieczność dokonania dodatkowych oględzin pojazdu kosztorys ubezpieczyciela nie obejmował bowiem wszystkich uszkodzeń, a także, że drugi kosztorys dostarczony w dniu 1 marca zmieniał kwalifikację zderzaka do wymiany oraz obejmował plastiki znajdujące się pod zderzakiem. Wskazał ponadto, że ostatecznie pozwany uznał koszt najmu do kwoty 1.020 zł (za 10 dni) oraz koszty podstawienia i odbioru pojazdu w wysokości 196,80 zł. Na koniec wyjaśnił, że powód nabył wierzycelność wobec pozwanego w drodze cesji.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

W uzasadnieniu pełnomocnik przyznał, że z tytułu najmu pojazdu zastępczego wypłacił uprawnionemu łącznie kwotę 1.217,70 zł. Wyjaśnił, że pozwany poinformował poszkodowanego w wiadomości email o akceptowalnych stawkach najmu pojazdu zastępczego oraz o możliwości zorganizowania takiego samochodu. Dla segmentu B, do którego należał wynajęty pojazd, pozwany przewidywał stawkę w wysokości 83 zł netto, jednocześnie za zasadny uznał okres najmu od dnia 27 lutego do dnia 8 marca 2017 roku (10 dni). Podniósł, iż powód nie wykazał zasadności 22-dniowego okresu najmu, nie przedstawił harmonogramu czasu naprawy, przypominając, iż odpowiedzialność ubezpieczyciela z przedmiotowego tytułu winna obejmować wyłącznie okres niezbędny i konieczny do naprawy pojazdu oraz ekonomicznie i celowo uzasadnione wydatki. Powód nie udowodnił zaś, iż stawka ujęta na fakturze ma rynkowy charakter, w konsekwencji poszkodowany wynajmując pojazd za tę stawkę przyczynił się do zwiększenia rozmiarów szkody.

Sąd Rejonowy oparł powyższy wyrok na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 9 lutego 2017 roku doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód marki O. (...) (segment D) o nr rej. (...) będący własnością P. K.. Uszkodzenia miały nieznaczny charakter i objęły tylny lewy narożnik pojazdu.

Sprawca kolizji posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela.

W dniu 9 lutego 2017 roku (czwartek), o godzinie 20:30, P. K. podpisał z powodem umowę najmu pojazdu zastępczego marki R. (...) (segment B). Stawka dobową za najem została ustalona na kwotę 140 zł netto + 23% VAT, tj. 172,20 zł brutto. W umowie znalazł się zapis, że w przypadku wydania lub zwrotu pojazdu poza godzinami pracy firmy (8-16 w dni powszednie) naliczana jest dopłata w wysokości 80 zł netto (98,40 zł brutto). Wynajęty pojazd został zdany przez poszkodowanego w dniu 16 lutego 2017 roku (czwartek) o godzinie 17:30, tj. po dokonaniu pierwszych oględzin pojazdu.

Zaistniała szkoda została zgłoszona pozwanemu w dniu 10 lutego 2017 roku, który wdrożył postępowanie likwidacyjne. W zgłoszeniu szkody wskazano, że pojazd jest mobilny i nie istnieje potrzeba jego holowania.

W wiadomości email z dnia 10 lutego 2017 roku pozwany poinformował poszkodowanego o możliwości zorganizowania auta zastępczego oraz o możliwości wystąpienia z roszczeniem o refundację kosztów takiego najmu zastrzegając, iż roszczenie takie jest rozpatrywane indywidualnie w odniesieniu do okoliczności danej sprawy, rodzaju szkody i toku likwidacji szkody, a także, iż wynajęty pojazd zastępczy nie powinien być klasy wyższej niż uszkodzony. Dla segmentu D i długości najmu od 8 do 11 dni pozwany przewidział stawkę 138 zł netto.

Po otrzymaniu kosztorysu naprawy P. K. stwierdził, że nie obejmuje on wszystkich uszkodzeń i w wiadomości email z dnia 21 lutego 2017 roku zwrócił się do pozwanego o dokonanie dodatkowych oględzin, na potrzeby których zdemontował uszkodzony, tylny zderzak. Jednocześnie skontaktował się z powodem celem ponownego wynajęcia auta zastępczego.

W dniu 21 lutego 2017 roku (wtorek), o godzinie 18:10, P. K. podpisał z powodem drugą umowę najmu pojazdu zastępczego marki R. (...) o takiej samej treści co pierwsza. Zwrot pojazdu nastąpił w dniu 6 marca 2017 roku (poniedziałek) o godzinie 20:40.

W dniu 6 marca 2017 roku powód zawarł z P. K. umowę przelewu wierzytelności, na mocy której nabył wierzytelność względem pozwanego z tytułu m.in. odszkodowania za najem pojazdu w czasie trwania likwidacji szkody.

Podstawienie i odbiór pojazdu zastępczego poza godzinami pracy firmy powoda było związane ze specyfiką godzin pracy poszkodowanego, który z uwagi na wykonywane obowiązki służbowe nie mógł wypożyczyć pojazdu w innych godzinach.

W pierwszej sporządzonej przez pozwanego kalkulacji naprawy koszt naprawy samochodu marki O. został określony na kwotę 690,19 zł brutto.

Odczytany na potrzeby kalkulacji przebieg pojazdu wynosił 343178 km.

Po zgłoszeniu przez poszkodowanego zastrzeżeń odnośnie nieuwzględnienia w kosztach naprawy wszystkich powstałych w wyniku zdarzenia uszkodzeń oraz zdemontowaniu zderzaka i wskazaniu dodatkowych uszkodzeń pozwany sporządził drugi kosztorys opiewający na kwotę 1.271,27 zł.

W dacie drugich oględzin przebieg pojazdu wynosił o 100 km więcej niż przy pierwszych oględzinach - 343278 km. Drugi kosztorys naprawy został przesłany poszkodowanemu w dniu 1 marca 2017 roku.

O przyznaniu odszkodowania za szkody w pojeździe pozwany powiadomił poszkodowanego decyzjami z dnia 22 lutego 2017 roku i 2 marca 2017 roku.

W dniu 14 kwietnia 2017 roku powód wystawił fakturę nr (...) z tytułu najmu pojazdu zastępczego marki R. (...), obejmującą okres 22 dni najmu i stawkę 140 zł netto za dobę, a także dopłatę z tytułu podstawienia i odbioru pojazdu poza godzinami pracy (4 x 80 zł netto), opiewającą na łączną kwotę 3.400 zł netto, 4.182 zł brutto.

W wiadomości email z dnia 26 maja 2017 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 4.182 zł zgodnie z przesłanymi dokumentami.

W piśmie z dnia 19 czerwca 2017 roku pozwany poinformował powoda o odmowie przyznania świadczenia podnosząc, że poszkodowany miał możliwość zastąpienia uszkodzonego pojazdu innym, będącym w jego posiadaniu. Replikując na powyższe powód wyjaśnił, iż poszkodowany nie dysponował żadnym pojazdem, który mógł użytkować w czasie naprawy uszkodzonego auta.

Następnie, w wiadomości email z dnia 4 sierpnia 2017 roku powód zwrócił się do pozwanego o ponowne zajęcie stanowiska w sprawie. W odpowiedzi, decyzją z dnia 4 września 2017 roku pozwany poinformował o wypłacie kwoty 1.020,90 zł z tytułu refundacji kosztów najmu pojazdu zastępczego oraz kwoty 196,80 zł za podstawienie i odbiór pojazdu. W uzasadnieniu wyjaśnił, iż zweryfikował stawkę za najem do poziomu oferty współpracującej z nim wypożyczalni, tj. do kwoty 83 zł netto. Ponadto wskazał, że za uzasadniony został uznany 10-dniowy okres najmu, wskazując, iż uszkodzenia pojazdu nie eliminowały go z możliwości uczestniczenia w ruchu drogowym. Dodał, iż przyjęty okres został uznany od dnia zgłoszenia konieczności dokonania dodatkowych oględzin po częściowym demontażu pojazdu.

Stawki za najem bezgotówkowy odbiegają od stawek za najem gotówkowy m.in. z uwagi na ryzyko odzyskania należności w nieokreślonym czasie za wypożyczony pojazd. Dla klasy pojazdu B rynkowe stawki za najem bezgotówkowy mieściły się w granicach 130 zł – 161,79 zł netto, zaś dla klasy pojazdu D w granicach 210,57 zł – 250 zł netto. Stawka w wysokości 140 zł netto za najem pojazdu zastępczego klasy B przy założeniu najmu bezgotówkowego mieści się zatem w granicach stawek stosowanych przez inne podmioty gospodarcze zajmujące się najmem pojazdów.

Technologiczny czas naprawy pojazdu marki O. (...) wyniósł 3,9 roboczogodzin. Uwzględniając 1 dzień na utwardzenie lakieru oraz 1 dzień na wykonanie czynności administracyjno-technicznych, całkowity czas naprawy wyniósł 3 dni robocze. Czas ten nie obejmuje dni wolnych od pracy oraz czasu niezbędnego na kompletację części zamiennych.

Rzeczywisty koszt naprawy samochodu marki O. (...) jest wyższy od odszkodowania, jakie zostało przyznane i wypłacone poszkodowanemu. Odszkodowanie to nie pozwalało na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody.

Do dnia wyrokowania pozwany nie zapłacił powodowi kwoty dochodzonej pozwem.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto zeznania świadka oraz dowód z przesłuchania powoda. Podstawę ustaleń faktycznych stanowił również dowód z opinii biegłego sądowego - Ł. G.. Oceniając opinię biegłego sądowego Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym załączonych aktach szkodowych. Podkreślić również należy, że po wydaniu opinii strony nie kwestionowały wniosków zawartych w jej treści.

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo było zasadne jedynie w części.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statutowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. 2013, poz. 392 ze zm.). W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c. Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynikła na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 9 lutego 2017 roku, w wyniku którego samochód P. K. marki O. (...) uległ uszkodzeniu. Do zdarzenia drogowego doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Pozwany nie kwestionował także uprawnienia poszkodowanego do wynajęcia pojazdu zastępczego na czas likwidacji szkody.

Oś sporu w niniejszej sprawie stanowiła stawka dobową za najem, którą pozwany określił na kwotę 80 zł netto oraz długość najmu.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego godzi się przypomnieć, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. Jednakże, jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku (III CZP 5/11, OSNC 2012/3/28), nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane. Istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 k.c., art. 362 k.c. i art. 826 § 1 k.c.). Na ubezpieczycielu ciąży w związku z tym obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie

uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Nie jest celowe nadmierne rozszerzanie odpowiedzialności odszkodowawczej i w konsekwencji gwarancyjnej ubezpieczyciela. W tożsamy sposób wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15 lutego 2019 roku (III CZP 84/18, OSNC 2020/1/6), akcentując, że w ramach tego obowiązku powinnością poszkodowanego, jako wierzyciela, jest lojalne postępowanie na etapie likwidacji szkody przez ograniczanie zakresu świadczenia odszkodowawczego ubezpieczyciela, a nie zbędne powiększanie wysokości szkody. Brak podjęcia takich działań mimo, że leżały w zakresie możliwości poszkodowanego, nie może zwiększać odszkodowania należnego od ubezpieczyciela zobowiązanego do naprawienia szkody. W tym zakresie należy proporcjonalnie wyważyć interesy poszkodowanego i ubezpieczyciela kierując się standardem rozsądnie myślącej osoby, która określone zachowanie uznałaby za celowe, konieczne i racjonalne ekonomicznie. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 roku (III CZP 20/17, OSNC 2018/6/56), wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, przekraczające koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu są objęte odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że bezpośrednio po zgłoszeniu szkody pozwany przesłał poszkodowanemu informacje na temat najmu pojazdu zastępczego, które jednak miały bardzo ogólnikowy charakter. Pozwany nie wskazał w szczególności wypożyczalni, z którą poszkodowany mógłby się skontaktować, ani zasad, na jakich najem miałyby się odbywać. Treść otrzymanej informacji w zasadzie umożliwiała tylko ustalenie poziomu, do którego pozwany zamierzał weryfikować stawkę najmu pojazdu w przypadku zawarcia umowy z podmiotem trzecim, przy czym uwypuklenia wymaga, że przedstawiony cennik nie poddaje się weryfikacji, brak jest bowiem dowodu na to, że stawki te miały realny charakter (pozwany nie załączył umów, które łączą go z podmiotami świadczącymi usługi najmu pojazdu, regulaminów, czy też cenników wypożyczalni). W konsekwencji nie sposób uznać, aby pozwany we właściwy sposób poinformował poszkodowanego o oferowanych przez niego warunkach najmu, tak by ten mógł się zapoznać z jego warunkami, i porównać z warunkami wybranej przez siebie wypożyczalni. W niniejszej sprawie P. K. został zatem pozbawiony prawa do weryfikacji przyjętej od powoda oferty pod kątem jej atrakcyjności, tak w zakresie stawki głównej, jak i opłat dodatkowych i zakresu ponoszonej odpowiedzialności w przypadku zaistnienia ewentualnej szkody. Nie może jednocześnie ująć uwadze, że dla segmentu D, do której należy pojazd marki O. (...), pozwany proponował stawkę 138 zł netto, a więc niemal tożsamą ze stawką przyjętą na gruncie umowy łączącej powoda z poszkodowanym. Wreszcie przypomnienia wymaga, że stawka 140 zł netto mieści się w dolnych granicach stawek rynkowych stosowanych przez wypożyczalnie pojazdu przy najmie bezgotówkowym dla segmentu B, co wprost wynika z opinii biegłego sądowego. Oczywiście jest przy tym, że wymienione przez pozwanego stawki w piśmie z k. 54v. nie stanowią wyznacznika stawek rynkowych. Jeszcze raz podkreślić w tym miejscu należy, że nie bez znaczenia pozostaje również okoliczność, warunków na jakich poszkodowany wynajął pojazd zastępczy – tu w całości zniesiona była jego odpowiedzialność w przypadku zaistnienia zdarzenia szkodzącego, brak było kilometrówek, czy innych ograniczeń, wynajmujący nie pobierał kaucji za wypożyczenie pojazdu. Nie wiadomo natomiast jak powyższe kwestie byłyby uregulowane w przypadku wypożyczenia auta zastępczego z oferty pozwanego. Skoro jednak pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, nie wykazał powyższego powstałe wątpliwości w tym zakresie należy rozstrzygnąć na korzyść powoda.

Podsumowując tę część rozważań Sąd Rejonowy uznał, że P. K. był uprawniony do wynajęcia pojazdu za stawkę stosowaną przez powoda.

W ocenie Sądu niezasadny okazał się natomiast łączny okres najmu pojazdu przez poszkodowanego, który wyniósł 22 dni. Przypomnienia wymaga, że poszkodowany wynajmował pojazd w dwóch przedziałach czasowych, pierwszym od dnia szkody (9 lutego) do dnia pierwszych oględzin (16 lutego) oraz drugim od dnia 21 lutego do dnia 6 marca, kiedy to wedle twierdzeń powoda pojazd marki O. (...) miał zostać naprawiony. Jednocześnie, jak wynika z treści zgłoszenia szkody, uszkodzony pojazd był mobilny, nie wymagał holowania, powyższe potwierdza także dokumentacja zdjęciowa oraz niewielki zakres uszkodzeń, który w żaden sposób nie eliminował tego pojazdu z ruchu drogowego.

Co więcej powyższe potwierdził sam poszkodowany – P. K., nadto powyższe wynika z różnicy przebiegu pomiędzy odczytem z daty pierwszych i drugich oględzin pojazdu - przebieg w tym czasie zwiększył się o 100 km. Powyższe wprost deprecjonuje zasadność najmu pojazdu w pierwszym z w/w okresów, skoro w tym czasie P. K. mógł go użytkować. Nie budzi przy tym wątpliwości, że to powoda obciążała powinność wykazania, że auto poszkodowanego zostało uszkodzone w sposób, który eliminował je z ruchu drogowego i narażał poszkodowanego – w przypadku kontroli drogowej – czy to na ukaranie mandatem, czy też na czasowe zatrzymanie dowodu rejestracyjnego, jeśli z faktów tych chciał wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). Obowiązkowi temu powód nawet nie starał się sprostać. Przypomnienia wymaga w tym miejscu, że w przypadku kosztów naprawy pojazdu służących bezpośrednio wyeliminowaniu już istniejącej szkody majątkowej interes poszkodowanego podlega intensywniejszej ochronie niż w przypadku wydatków na najem pojazdu zastępczego, które nie służą wyrównaniu szkody - utrata możliwości korzystania z rzeczy nie jest szkodą - lecz jedynie wyeliminowaniu negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu. W konsekwencji wymagania dotyczące pokrycia obu kategorii kosztów różnią się. O ile celowość i ekonomiczność wydatków służących bezpośrednio restytucji (naprawie pojazdu) jest kontrolowana co do zasady tylko w wąskich granicach określonych w art. 363 § 1 zd. 2 k.c., o tyle w przypadku kosztów służących wyeliminowaniu negatywnych następstw majątkowych - jest samoistną, podstawową przesłanką warunkującą zakwalifikowanie tych wydatków jako szkodę. Znaczenie tej różnicy uwidacznia się także w tym, że kompensacie podlegają jedynie rzeczywiście poniesione wydatki na najem pojazdu zastępczego, podczas gdy koszty naprawy pojazdu mogą być dochodzone jeszcze przed ich poniesieniem. Powyższe stanowisko znalazło akceptację zarówno w orzecznictwie sądów powszechnych (por. m.in. wyrok SO w Łodzi z dnia 18 czerwca 2019 roku, III Ca 514/19, LEX; wyrok SO w Suwałkach z dnia 5 lutego 2019 roku, I Ca 476/18, LEX; wyrok SO w Białymstoku z dnia 25 września 2018 roku, VII Ga 274/18, LEX; wyrok SO w Szczecinie z dnia 14 września 2018 roku, VIII Ga 370/18, LEX; wyrok SO w Łodzi z dnia 9 sierpnia 2018 roku, III Ca 524/18, LEX;), w piśmiennictwie (por. m.in. Kowalewski Eugeniusz, Ziemiak Michał P., Cywilne prawo, zobowiązania, naprawienie szkody, najem pojazdu zastępczego przez poszkodowanego z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Glosa do uchwały SN z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17; Ozga Maciej, Wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego. Glosa do uchwały SN z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17), a także ma pełną aprobatę Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę. Okres najmu podlegający refundacji odpowiada przy tym okresowi koniecznemu i niezbędnemu do naprawy pojazdu (por. m.in. wyrok SN z dnia 5 listopada 2004 roku, II CK 494/03, L.). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 września 2004 roku (IV CK 672/03, L.), szkodę majątkową stanowi dopiero utrata możliwości korzystania z rzeczy wskutek jej zniszczenia. Termin wydatków koniecznych oznacza zatem wydatek niezbędny dla korzystania z innego pojazdu w takim samym zakresie w jakim poszkodowany korzystałby ze swego środka lokomocji gdyby mu szkodę nie wyrządzono. Poszkodowany mógłby zatem żądać tylko zwrotu wydatków poniesionych za korzystanie z pojazdu zastępczego pomniejszych o sumę jaką wydatkowałby na koszty eksploatacji własnego pojazdu. W realiach niniejszej sprawy uznać zatem należy, że dopóki poszkodowany mógł korzystać z uszkodzonego pojazdu nie powstała po jego stronie konieczność wynajmu pojazdu zastępczego. W tym kontekście podkreślenia wymaga, że strony stosunku zobowiązaniowego wynikającego z odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela mają obowiązek współdziałania (art. 354 § 2 k.c.). W ramach tego obowiązku powinnością poszkodowanego, jako wierzyciela jest lojalne postępowanie na etapie likwidacji szkody przez ograniczanie zakresu świadczenia odszkodowawczego ubezpieczyciela, a nie zbędne powiększanie wysokości szkody. Brak podjęcia takich działań mimo, że leżały w zakresie możliwości poszkodowanego, nie może zwiększać odszkodowania należnego od ubezpieczyciela zobowiązanego do naprawienia szkody (por. m.in. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 roku, III CZP 14/97, OSNC 1997, nr 8, poz. 103, z dnia 23 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, L., z dnia 24 sierpnia 2017 roku, III CZP 20/17, L., z dnia 16 października 1998 roku, III CZP 42/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 69; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003, nr 5, poz. 64, z dnia 26 listopada 2002 roku, V CKN 1397/00, z dnia 5 listopada 2004 roku, II CK 494/03, L., z dnia 19 listopada 2015 roku, IV CSK 764/14, L., a także postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006 roku, III CZP 91/05, L.). W świetle poczynionych rozważań Sąd podziela stanowisko wyrażone przez pozwanego, że dopiero z chwilą zgłoszenia konieczności przeprowadzenia dodatkowych oględzin i zakreślenia ich przedmiotu po stronie powodowej ukonstytuowało się uprawnienie do wynajęcia pojazdu zastępczego. Jak wynika przy tym z opinii biegłego sądowego, uznany przez pozwanego 10-

dniowy okres najmu pokrywał zapotrzebowanie powoda, technologiczny czas naprawy pojazdu wynosił bowiem 3 dni, co nawet przy uwzględnieniu pominiętych przez biegłego dni wolnych od pracy oraz czasu niezbędnego na skompletowanie części zamiennych, pozwala uznać, że powód naprawiając pojazd zmieściłby się w tak ustalonym okresie. Oczywistym pozostaje jednak, że w przedmiotowej sprawie czasu najmu nie sposób ograniczyć wyłącznie do technologicznego czasu naprawy wskazanego przez biegłego właśnie ze względu na nieuwzględnianie w nim wskazanych wyżej okoliczności, nadto pamiętać należy, że poszkodowany po uzyskaniu pierwszego kosztorysu naprawy zdemontował zderzak, co już samo w sobie uniemożliwiało korzystanie z pojazdu, zaś w wyniku kolejnych oględzin ubezpieczyciel zweryfikował swoje stanowisko na korzyść poszkodowanego. Na koniec uwypuklenia wymaga jednak, że powód nie przedłożył żadnych dokumentów, które wskazywałyby na datę zakończenia naprawy pojazdu marki O. (twierdzenie, iż nastąpiło to w dniu 6 lutego 2017 roku jest nieudowodnione), a także, które dawałyby podstawę do wniosku, iż 10-dniowy okres najmu były niewystarczający do przeprowadzenia takiej naprawy.

Reasumując Sąd Rejonowy uznał, że powód, jako nabywca wierzycelności, mógł się skutecznie domagać uzupełniającego odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego jedynie w zakresie, w jakim pozwany zaniżył wysokość stawki najmu. Zasadna była zatem różnica pomiędzy kwotą stanowiącą iloczyn 10 dni najmu i stawki 172,20 zł brutto (tj. 1.722 zł) a kwotą stanowiącą iloczyn 10 dni najmu i stawki 102,90 zł brutto (tj. 1.020,90 zł), która wyraża się kwotą 701,10 zł. Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że skoro wynajem w pierwszym okresie nie był zasadny, to pozwany zrekompensował w pełni koszt podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego poza godzinami pracy powoda, czyniąc to na gruncie drugiego okresu najmu.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 701,10 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Podstawę żądania odsetkowego powoda stanowi przepis art. 481 § 1 k.c. w myśl którego, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. W niniejszej sprawie pozwany po wcześniejszym zgłoszeniu mu szkody, został wezwany do zapłaty w terminie 7 dni kwoty wynikającej z wystawionej przez powoda faktury w dniu 26 maja 2017 roku, na co odpowiedział w dniu 19 czerwca 2017 roku. Tym samym żądanie zasądzenia odsetek od należnego powodowi świadczenia od dnia 20 czerwca 2017 roku Sąd uznał za w pełni zasadne.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 335,72 zł stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść, stosownie do wyniku sprawy (powód wygrał spór w 24%). Jednocześnie Sąd nakazał zwrócić pozwanemu ze Skarbu Państwa kwotę 806,73 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego.

Apelacje od powyższego wyroku złożyły obie strony,

Apelujący powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 2 066,40 zł oraz dotyczącej kosztów postępowania tj. w pkt. 2 i 3., zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. art. 232 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, że okres oczekiwania na oględziny nie stanowi niezbędnego czasu do dokonania naprawy i w konsekwencji bezzasadne przyjęcie, iż w okresie tym nie istniało uprawnienie poszkodowanego do skorzystania z najmu pojazdu zastępczego,
2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. art. 232 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, że najem pojazdu zastępczego powinien

trwać tylko 10 dni, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że poszkodowany drugą kalkulację naprawy otrzymał dopiero wieczorem, w dniu 1 marca 2017r..

Mając powyższe na względzie apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty 2066,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 czerwca kwoty 2066,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania w pierwszej instancji z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Apelujący pozwany zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w części, to jest w zakresie punktu 1. wyroku w całości, zarzucając:

a. naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności informacji o zasadach likwidacji szkód, co w konsekwencji doprowadziło do nieuprawnionego wniosku, że pozwany nie złożył poszkodowanemu dostatecznej informacji, dotyczącej najmu pojazdu zastępczego w wypożyczalni współpracującej, co miało bezpośredni wpływ na treść rozstrzygnięcia w postaci poczynienia błędnych ustaleń faktycznych w sprawie i uznanie za zasadne roszczenia powoda o zapłatę dalszej kwoty odszkodowania;

b. naruszenie art. 361 § 1 i 2 k.c. przez obciążenie pozwanego odpowiedzialnością przekraczającą normalne następstwa działania, z którego szkoda wynika oraz uznanie odpowiedzialności pozwanego, gdy poszkodowany mógł skorzystać przez czas 10 dni z oferty najmu pojazdu zastępczego oferowanego przez wypożyczalnię współpracującą z pozwanym za stawkę niższą niż zastosowana przez powoda;

c. naruszenie art. 354 § 2 poprzez uznanie, iż zaniechanie poszkodowanego w zakresie skorzystania z równie korzystnej co do okoliczności, a zdecydowanie korzystniejszej w zakresie stawki najmu, oferty najmu pojazdu zastępczego nie stanowi naruszenie obowiązku współdziałania z dłużnikiem w zakresie wykonania zobowiązania.

Apelujący pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1. zmianę wyroku w punkcie 1. poprzez oddalenie powództwa o zapłatę w zaskarżonej części.
2. zmianę zawartego punkcie 3 wyroku rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego i orzeczenie w tym przedmiocie zgodnie z zasadą ich stosunkowego rozdzielenia przy uwzględnieniu zmiany rozstrzygnięcia zgodnie z wnioskami apelacji,
3. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z należną opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwany wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, w którym je zasądzono, do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu za postępowanie przed Sądem drugiej instancji według norm przepisanych wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty zgodnie z art. 98 § 1 (1) k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jako zasadna podlegała uwzględnieniu w całości.

Apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Apelujący powód trafnie zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. art. 232 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W ocenie Sądu pierwszej instancji niezasadnie określony został przez stronę powodową łączny okres najmu pojazdu przez poszkodowanego w liczbie 22 dni, gdyż okres oczekiwania na oględziny nie stanowił niezbędnego czasu do dokonania naprawy i w konsekwencji nie istniało uprawnienie poszkodowanego do skorzystania z najmu pojazdu zastępczego w tym okresie.

Dla porządku w tym miejscu należy wskazać, że z prawidłowo ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego wynika, że poszkodowany wynajmował pojazd w dwóch przedziałach czasowych, pierwszym - od dnia szkody 9 lutego do dnia pierwszych oględzin 16 lutego oraz drugim - od dnia 21 lutego do dnia 6 marca, kiedy to wedle twierdzeń powoda pojazd marki O. (...) miał zostać naprawiony. Bezsporną okolicznością jest także to, że – co wynika wprost z treści zgłoszenia szkody – uszkodzony pojazd był mobilny, nie wymagał holowania, a zakres uszkodzeń nie eliminował tego pojazdu z ruchu drogowego. Zauważyć przy tym trzeba, że powód nie wykazywał, że pojazd poszkodowanego był w okresie oczekiwania na pierwsze oględziny niezdolny do jazdy, nie kwestionował również, iż w okresie pomiędzy okresami najmu poszkodowany z pojazdu korzystał.

Trafnie wskazał apelujący, że błędnie jednak ocenił Sąd Rejonowy dostarczony materiał dowodowy, uznając, że dopiero z chwilą zgłoszenia konieczności przeprowadzenia dodatkowych oględzin i zakreślenia ich przedmiotu po stronie powodowej ukonstytuowało się uprawnienie do wynajęcia pojazdu zastępczego, gdyż 10-dniowy okres najmu odpowiadał technologicznemu czasowi naprawy pojazdu poszkodowanego. W ocenie Sądu Okręgowego apelujący zasadnie podniósł, że od dnia szkody do czasu pierwszych oględzin, poszkodowany nie miał faktycznej możliwości korzystania z pojazdu, bowiem pojazd musiał być zabezpieczony do czasu wykonania oględzin. Należało podzielić argumentację apelującego, że korzystanie z pojazdu przez poszkodowanego przed przeprowadzeniem oględzin, powodowałoby powstanie ryzyka zaistnienia dalszych uszkodzeń i odmowy wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela, z uwagi na brak możliwości ustalenia zakresu uszkodzeń. W istocie, praktyką w procesie likwidacji szkody jest takie zabezpieczenie pojazdu, by w chwili oględzin można było niewątpliwie ustalić zakres uszkodzeń. W związku z powyższym okres 8 dni od powstania szkody dnia 9 lutego do dnia pierwszych oględzin 16 lutego był czasem, kiedy poszkodowany nie miał możliwości korzystania z pojazdu uszkodzonego, co uzasadniało wynajęcie pojazdu zastępczego.

W orzecznictwie utrwalony pozostaje pogląd, podzielony przez Sąd rozpoznający przedmiotową sprawę, że ogólny czasookres, uprawniający poszkodowanego do uzyskania stosownej rekompensaty gwarancyjnej ubezpieczyciela, nie może być utożsamiany z czasem technologicznej naprawy uszkodzonego pojazdu, który nie uwzględnia rozlicznych, często złożonych okoliczności towarzyszących procesowi restytucyjnemu. Należy do nich zaliczyć wszelkie uwarunkowania związane z przygotowaniem samochodu do naprawy, do których można przykładowo zaliczyć oględziny pojazdu, zwłaszcza kilkakrotne, dokonywane na zlecenie ubezpieczyciela lub z jego udziałem, a przede wszystkim różnego rodzaju czynności polegające na zamówieniu i sprowadzeniu odpowiedniej jakości części zamiennych niezbędnych do wykonania remontu auta. O ile powyższe działania są obiektywnie racjonalne i uzasadnione, nie można podważać ich konieczności.

W kontekście powyższych uwag, Sąd Okręgowy uznał, że apelujący powód zasadnie zarzucił odnośnie drugiego okresu najmu pojazdu zastępczego, iż Sąd pierwszej instancji pominął okoliczność, wynikającą z akt szkodowych, że poszkodowany drugą kalkulację naprawy otrzymał od pozwanej drogą mailową wieczorem, w dniu 1 marca 2017r.. Zakładając zatem, że poszkodowany rozpocząłby naprawę w najszybszym możliwym terminie (następnego dnia, w

czwartek), to przy uwzględnieniu dni wolnych od pracy, zgodnie ze wskazaniem opinii biegłego (3 dni naprawy), naprawa winna zakończyć się 6 marca 2017r., a w tym też dniu zakończył się najem pojazdu zastępczego. Zatem także te dni najmu należało uznać za uzasadnione, a poniesione koszty jako podlegające zasądzeniu.

Powyższe rozważania prowadzą zatem do wniosku, że cały okres najmu pojazdu zastępczego wskazany przez powoda w liczbie 22 dni uznać należało za zasadny. Uwzględniając stawkę najmu pojazdu zastępczego 140 zł netto za dzień, roszczenie powoda określone w pozwie podlegało uwzględnieniu w całości.

W konsekwencji Sąd Okręgowy, z apelacji powoda, na podstawie art.386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, podwyższając zasądzoną kwotę 701,10 zł do kwoty 2767,50 zł. W konsekwencji podlegało zmianie także zawarte w wyroku Sądu Rejonowego rozstrzygnięcie o kosztach procesu, o których orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., mając na uwadze, że powód wygrał proces w 93%.

Odnosząc się do apelacji pozwanego, to należy stwierdzić, że okazała się ona w całości bezzasadna. Zarzuty naruszenia ani prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., ani prawa materialnego art. 361 § 1 i 2 k.c. i art. 354 § 2 k.c. nie podlegały uwzględnieniu.

Zasadniczo sprowadzała się ona do zakwestionowania przyjętej przez Sąd Rejonowy stawki najmu pojazdu zastępczego.

Słusznie podniósł Sąd pierwszej instancji, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. Nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane. Istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 k.c., art. 362 k.c. i art. 826 § 1 k.c.). Na ubezpieczycielu ciąży w związku z tym obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika.

Podzielając powyższe stanowisko wskazać należy jednak, że w orzecznictwie ugruntowane jest pogląd, iż osoba poszkodowana nie ma obowiązku wynajmu pojazdu zastępczego tylko w granicach akceptowanej przez pozwanego stawki najmu, lecz w granicach stawki nieprzekraczającej rażąco cen funkcjonujących na lokalnym rynku. Poszkodowany może swobodnie dokonać wyboru podmiotu, od którego zdecyduje wynajmując się pojazd zastępczy, a pozwany wyboru tego nie może w żaden sposób ograniczać. Motywacje poszkodowanego dokonującego wyboru podmiotu, u którego dokona najmu pojazdu zastępczego mogą być rozmaite. Wynikać mogą one np. z wcześniejszych doświadczeń poszkodowanego lub z aktualnej opinii o danym podmiocie. Motywacje te nie mają jednak żadnego znaczenia dla sprawy. Istotne jest jedynie, iż poszkodowany zechciał skorzystać z oferty powoda, a pozwany nie ma możliwości wyboru tego zanegować. W związku z tym ograniczenie przez pozwanego stawki za wynajem do stawek wynegocjowanych przez siebie ze współpracującymi podmiotami nie może znaleźć uzasadnienia. Poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwać firmy, która wynajmuje pojazdy najtaniej. Samo przestawienie oferty wynajmu pojazdu zastępczego przez ubezpieczyciela nie jest wiążące przez poszkodowanego. Co więcej, nie jest istotna w takim przypadku jedynie stawka najmu pojazdu, ale również zaproponowane warunki. Pozwany nie udowodnił w rozpoznawanej sprawie, aby przedstawił poszkodowanemu jakiegokolwiek warunki (zasady) najmu pojazdu zastępczego (poza samą stawką) i aby były one co najmniej tak samo korzystne jak warunki oferowane przez powoda przy stawce forsowanej przez pozwanego. W tym stanie rzeczy podniesiony przez pozwanego zarzut braku minimalizacji pozwanego rozmiaru szkody uznać należy za bezprzedmiotowy. W przypadku bowiem szkody obejmującej koszt wynajmu pojazdu zastępczego do naruszenia ustawowego obowiązku minimalizacji jej rozmiaru doszłoby wówczas, gdyby szkodowany wynajmował pojazd o wyraźnie lepszym standardzie niż pojazd uszkodzony albo przez okres dłuższy niż uzasadniony realną potrzebą lub w przypadku wynajęcia pojazdu za stawkę czynszu o rażącej wysokości. Strona pozwana nie wykazała jednak wystąpienia żadnej z tych okoliczności w przedmiotowej sprawie, choć zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. to na niej spoczywał procesowy ciężar dowodowy z tym zakresie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy trafnie także argumentował w kontekście wysokości stawki najmu pojazdu zastępczego, że dla segmentu D, do której należy pojazd marki O. (...) uszkodzonego, pozwany proponował stawkę 138 zł netto, a więc niemal tożsamą ze stawką przyjętą na gruncie umowy łączącej powoda z uszkodzonym. Ponadto stawka 140 zł netto mieści się w dolnych granicach stawek rynkowych stosowanych przez wypożyczalnie pojazdu przy najmie bezgotówkowym dla segmentu B, co wprost wynika z opinii biegłego sądowego

W tej sytuacji apelacja pozwanego podlegała oddaleniu jako bezzasadna, a to na podstawie art.385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego z obu apelacji Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz powoda koszty: z wygranej apelacji powoda, obejmujące opłatę od apelacji w kwocie 200 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 450 zł, oraz z przegranej apelacji pozwanego – koszty zastępstwa procesowego w kwocie 135 zł. Należne wynagrodzenie pełnomocnika powoda w postępowaniu apelacyjnym zostało ustalone na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800, zm.: Dz.U. z 2016 r. poz.1668;ze zm.) odpowiednio na podstawie §10 ust.1 pkt 1) w zw. §2 pkt 3) (apelacja powoda) oraz §10 ust.1 pkt 1) w zw. §2 pkt 2) (apelacja pozwanego).